

Sygn. akt III KK 417/20

POSTANOWIENIE

Dnia 11 lutego 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Rafał Malarski

na posiedzeniu bez udziału stron (art. 535 § 3 k.p.k.),

po rozpoznaniu w dniu 11 lutego 2021 r.,

sprawy **W. F.**

skazanego z art. 197 § 1 k.k.

z powodu kasacji obrońcy

od wyroku Sądu Okręgowego w G.

z dnia 29 lipca 2020 r., sygn. akt V Ka (...),

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w G.

z dnia 20 marca 2020 r., sygn. akt II K (...),

p o s t a n o w i ł:

1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;

2. obciążyć skazanego kosztami sądowymi za postępowanie kasacyjne.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w G., wyrokiem z 20 marca 2020 r., skazał W. F. za doprowadzenie w dniu 2 czerwca 2019 r. przemocą i groźbą M. M. do obcowania płciowego, to jest za przestępstwo z art. 197 § 1 k.k., na karę 3 lat pozbawienia wolności oraz orzekł wobec niego środek karny z art. 41a § 1 k.k. Sąd Okręgowy w G., po rozpoznaniu w dniu 20 lipca 2020 r. apelacji obrońcy co do winy, utrzymał w mocy pierwszoinstancyjny wyrok.

Kasację od prawomocnego wyroku Sądu odwoławczego złożył obrońca, podnosząc zarzuty rażącego i mającego istotny wpływ na treść orzeczenia naruszenia prawa: 1) procesowego przez brak wszechstronnego, rzetelnego,

wnikliwego i wyczerpującego rozważenia kilku zarzutów apelacyjnych (art. 433 § 1 i 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k.); 2) materialnego, to jest art. 197 § 1 k.k. w zw. z art. 115 § 12 k.k. W konsekwencji skarżący zażądał wydania orzeczenia kasatoryjnego.

Prokurator Rejonowy w G. w pisemnej odpowiedzi na kasację wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się bezzasadna – i to w stopniu oczywistym.

Trafnie autor odpowiedzi na kasację scharakteryzował nadzwyczajny środek zaskarżenia sporządzony przez obrońcę jako w istocie tożsamy z apelacją; podniesione w obu środkach zarzuty były niemal identyczne. Sama ich zbieżność nie stanowiłaby rzecz jasna wystarczającej podstawy dyskwalifikującej kasację, gdyby tylko skarżący potrafił wykazać, że Sąd odwoławczy zaniechał rozważenia zarzutów podniesionych w apelacji. Taka sytuacja *in concreto* nie miała jednak miejsca: Sąd Okręgowy w G. wywiązał się wręcz w sposób wzorcowy z ciążących na nim powinności, o których mowa w art. 433 § 2 k.p.k. Żadna z tez sformułowanych w środku odwoławczym nie uszła jego uwagi, każda doczekała się krytycznego i przekonywającego komentarza. W szczególnie wnikliwy sposób Sąd *ad quem* odniósł się do twierdzeń obrońcy o niewiarygodności zeznań pokrzywdzonej i o niemożności oparcia ustaleń faktycznych o opinię biegłej psycholog J. M. Sąd ten wykazał, że forsowana przez obronę wersja, jakoby do obcowania płciowego skazanego i ofiary doszło z jej inicjatywy i za jej zgodą, nie mogła żadną miarą zyskać aprobaty. Skarżący nie zdołał również podważyć zastosowanej w sprawie kwalifikacji prawnej; jego zastrzeżenia do zamieszczenia w opisie czynu zwrotu o posłużeniu się przez sprawcę „groźbą” Sąd odwoławczy poddał gruntownej analizie, wykazując ich ewidentną niesłuszność.

W tym stanie rzeczy, nie dostrzegając potrzeby powtarzania argumentacji jasno wyłożonej w motywacyjnej części zaskarżonego wyroku, która zasługiwała na pełne uznanie, Sąd Najwyższy oddalił kasację w trybie określonym w art. 535 § 3 k.p.k. O kosztach sądowych za postępowanie kasacyjne orzeczono po myśli art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 637a k.p.k.

